



## W drodze do serca

XXIX Niedziela zwykła

*Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie? Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga. (Mt 22,15-21)*

**Prośba:** o czystość intencji, aby moje serce koncentrowało się tylko na Jezusie.

**Obraz:** Widzieć Jezusa, w jaki sposób rozmawia z ludźmi, którzy usiłują Go podchwycić w mowie.

**Prośba:** o łaskę poznania mojego serca i umocnienia wiary w Dobrego Boga.

**1. Serca przewrotne.** Faryzeusze szukali sposobu, aby oskarżyć Jezusa. Ich serca mocno przesiąknęły przewrotnością, tak że ich postrzeganie rzeczywistości było mocno zaburzone. Dawcę dobra chcieli usunąć, gdyż czuli wobec Niego niewytłumaczalny lęk. Słowa Jezusa powodowały w ich wnętrzu zamęt i wyrzuty sumienia. W ten sposób dobry duch upominał się o nich, aby zmienili swoje postępowanie. W jaki sposób przeżywam sytuacje, w których Bóg upomina się o mnie? Czy zostawiam Mu przestrzeń na działanie?

**2. Serca zagubione.** Uczniowie faryzeuszów i zwolennicy Heroda przedstawiają ludzi o sercach zagubionych. Oni nie posunęli się w przewrotności tak daleko, jak poprzednicy. Są tylko posłuszni swoim przywódcom. Oni do końca nie wiedzą gdzie jest granica pomiędzy dobrem a złem. Są zagubieni. Potrzebują kogoś, kto wskaże im właściwą drogę. W jakiej sytuacji znajduję się obecnie? Czy nie potrzebuję jakiegoś duchowego przewodnika, który pomógłby mi w odnalezieniu zagubionego dobra?

**3. Serce szlachetne.** Jezus otwarcie podejmuje ludzi, którzy do Niego przychodzą. Jego szlachetne serce nie przestaje szukać u nich dobra. Mówiąc „obłudnicy” robi to tylko w tym celu, aby obudzić ich otępiałe serca. Jezus nie zniechęca się słabością i grzesznością człowieka. W każdej sytuacji jest gotów wyciągnąć zagubione, a nawet przewrotne serce z kałuży błota (Ps 40,3) i dać nową szansę. Czy wierzę w takiego Boga? Czy moje serce współbrzmi z sercem Jezusa? Jaką słabość chciałbym dzisiaj oddać Jezusowi?

**Rozmowa końcowa:** porozmawiaj z Jezusem o swoim sercu. Jeżeli chcesz, możesz Go na nowo do niego zaprosić.

**Modlitwa:** *na koniec odmów modlitwę...*